

Film Nr 48/1992.



# KOLEJNE WEJŚCIE SMOKA

Nasi Czytelnicy polubili piękne zdjęcia ozdabiające strony z reklamami Fuji-Film, a koncern Fuji polubił Polskę do tego stopnia, że w październiku 1992 zezwolił reprezentującej dotąd jego interesy firmie Fotex na używanie nazwy FujiFilm Polska.

Japończycy znani są z ostrożności w interesach. Do tej pory nie byli widoczni na naszym przekształcającym się rynku i wielu widziało w tym dowód, że przemiany w Polsce idą w złym kierunku. Tymczasem w ubiegłych miesiącach coraz więcej znanych firm japońskich zaczęło tworzyć polskie filie. Nie tylko Fuji, także Sony, Toshiba, Panasonic, Honda...

Podpisując akt przekazania praw do nazwy FujiFilm dyrekcji Fotexu, pan Haruschi Yagi podkreślił, że jest to pierwszy w historii koncernu przypadek obdarzenia takim zaufaniem firmy istniejącej zaledwie od trzech lat. Fotex powstał w sierpniu 1989; dziś ma osiem oddziałów i uruchomił w prywatnych zakładach fotograficznych przeszło 280 „minilabów”. Były to pierwsze w Polsce zautomatyzowane urządzenia do wywoływania i obróbki taśmy fotograficznej, które zrewolucjonizowały rynek. Powstało już dzięki nim przeszło 1000 miejsc pracy, a pozycja paruset zakładów znacznie wzrosła. Fuji nie dąży bo-



Podczas uroczystości podpisania umowy pan Włodzimierz Trzcński wręczył panu Rolfowi Dolinie i panu Haruschi Yagi wydaną przez Fotex encyklopedię piłki nożnej. Pan Trzcński jest zapalonym kibicem, a Fotex – sponsorem narodowej drużyny tenisa stołowego.

wiem do niszczenia lokalnego rzemiosła, tylko wiąże je z sobą poprzez zaopatrywanie w najnowocześniejszą technologię, szkolenie i pomoc techniczną. W grudniu 1993 stanie nowoczesne centrum przy ul. Płowieckiej w Warszawie. Firmą Fotex, której głównym udziałowcem jest pan Rolf Dolina z Austrii, kieruje od początku pan Włodzimierz Trzcński.

Fuji to nie tylko doskonałe taśmy fotograficzne (chwalą je nasi fotoreporterzy), papiery, chemikalia i sprzęt wywołujący, doskonale znane na rynku kasety magnetowidowe, ale też najwyższej klasy sprzęt używany w medycynie, a-

paraty do termicznej rejestracji obrazu i wreszcie małe i popularne aparaty fotograficzne.

Jest jeszcze coś, co podkreślają wszyscy pracownicy i klienci Fuji: europejski styl pracy, tak bardzo różny od bezosobowej sprawności amerykańskiej. Naturalność, uprzejmość i uśmiech czasami bardziej zobowiązują, niż wysokie nawet premiowanie sprawności. W recepcji Fotexu jeszcze niedawno leżał zawsze wielki wilczur. Był prawie ślepy i głuchy ze starości, ale niezłomnie dawał do zrozumienia, że to on jest tu stróżem. Wszyscy go szanowali, był u siebie.

# FILM



16

października 1992

Piątek

Imieniny: Ambrożego, Florentyny,  
Gawła, Gerarda, Radziława

Kalendarz: 1937 w Warszawie ukonstytuował się Klub Demokratyczny, późniejsze Stronnictwo Demokratyczne \* 1942 hitlerowcy powiesili w Warszawie 50 aktywistów PPR i żołnierzy Gwardii Ludowej \* 1945 Polska podpisała Kartę Narodów Zjednoczonych \* 1978 konklawe wybrało Karola Wojtyłę papieżem (Jan Paweł II).

Wydanie 1

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Magazyn

„Wszystko wskazuje na to, że w Lasu Katyńskim z dwoma brzoźowymi i pięcioma innymi...  
pierwszym zdjęciem z miejsc...

— pisze Leszek Adamczewski

Nr 244 (14 754)

Ukazuje się od 16 lutego 1945

## Od Realu do Barcelony

Katowickie wydawnictwo GiA imponuje rozmachem działania. Ledwie rok temu ukazał się na rynku premierowy tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”, będący pierwszym w naszej historii książkowym oficjalnym polskim rocznikiem, potem były kolejne tomy poświęcone reprezentacji Polski i mistrzostwom Europy, a już wkrótce trafi na półki tom czwarty zatytułowany od „Realu do Barcelony”. Oczywiście jak sugeruje tytuł, jest to historia rozgrywek Pucharu Europy Mistrzów Klubowych, których pierwszym triumfátorem był madrycki klub, ostatnim zaś zespół z Katalonii. Wydawca zapowiada, że już wkrótce ukazą się podobne opracowania poświęcone Pucharowi Zdobywców Pucharów i Pucharowi UEFA.

Rywalizacja w najbardziej prestiżowym z europejskich pucharów rozpoczęła się w sezonie 1955/56 i dotychczas odbyło się 37 edycji tych rozgrywek. Najwięcej, aż sześć-



Fot. — Archiwum

krotnie triumfował Real, czterokrotnie zwyciężały Liverpool i AC Milan, trzy razy puchar zdobywały Bayern i Ajax. Na liście triumfatorów widnieje 19 klubów. To tylko

podstawowe dane z omawianego wydawnictwa, które jest swoistym kompendium wiedzy o Pucharze Europy Mistrzów Krajowych. Książka ta zawiera podstawowe dane o wszystkich meczach, jakie rozegrane zostały w historii tego pucharu. Oprócz oczywiście wyników są także nazwiska strzelców bramek i minuty, w których one padły. Podane są również składy, w jakich grały triumfujące zespoły.

Statystyka, to nie wszystko. Niezmiernie ciekawa jest również część publicystyczna, na którą składają się artykuły przedstawiające wszystkie kluby, które triumfowały w tym pucharze. Całość ilustrowana jest licznymi fotografiami, graficznie książka, podobnie jak i pozostałe tomy, prezentuje się okazale. Z pewnością jest to wydawnictwo godne polecenia każdemu kibicowi piłkarskiemu. (wił)

Encyklopedia piłkarska FUJI „Od Realu do Barcelony”, Wydawnictwo GiA, Katowice 1992.



# PRZEGLĄD SPORTOWY

19

PAŹDZIERNIKA  
1992 R.

Nr 203 (10 739)

A PONIEDZIAŁEK

Rok założenia 1921

AL. JEROZOLIMSKIE  
125/127

WARSZAWA  
PL ISSN 0137 9267

Tel. 6289116, 6282604  
Tlx 814731 ab, Fax 218697  
Nr indeksu 330339

CENA

2600  
ZŁOTYCH

## NAGRODA „FUJI” DLA ZBIGNIEWA NIEMCZYCKIEGO

**M**ILA uroczystość odbyła się w sobotę (17.10) w warszawskim klubie dziennikarza „Foksal”. Zbigniew NIEMCZYCKI, prezydent Fundacji Reprezentacja Olimpijska, do licznych wyróżnień za działalność gospodarczą dołączył kolejną — nagrodę autorów Rocznika Encyklopedii Piłkarskiej „Fuji” dla osoby, która swym działaniem, postawą lub gestem przysporzyła w minionym sezonie najwięcej sympatii polskiej piłce nożnej. Kontrkandydatami do wyróżnienia byli: Andrzej Juskowiak, Marek Profus, Wiktor Stasiuk, Stanisław Terlecki oraz Janusz Wójcik.

Honorową nagrodę w postaci grawerowanej plaketki wręczył Zbigniewowi Niemczyckiemu laureat z roku poprzedniego, minister Jan Krzysztof Bielecki w towarzystwie przedstawiciela firmy „Fuji-Poland” Włodzimierza Trzciańskiego oraz dyrektora Wydawnictwa „GIA” Andrzeja Gowarzewskiego. W czasie spotkania Wydawnictwo przedstawiło nowy tom Encyklopedii Piłkarskiej „Fuji” zatytułowany „Od Realu do Barcelony”, zawierający pełną dokumentację rozgrywek o Puchar Europy klubowych mistrzów.

mak



# ZYCIE WARSZAWA

PISMO CODZIENNE ISTNIEJE OD 1944 ROKU

# ZYCIE

DZIAŁ  
MYCH RI  
KARNI  
INFORM  
NICĄ PR

STRONA  
**16**

WTOREK 20 PAZDZIERNIKA 1992

# SPORT

ZYCIE WARSZAWY 00-575 WARSZAWA, AL. ARMI LUDOWEJ 3/5. TELEFONY CENTRAL (ADMINISTRACJA, KASAJ): 625 69 90, 625 68 35, 625 67 19, 625 66 86, 625 65 08, 625 68 90, 625 67 27, 625 66 95, 625 65 85, 625 66 23, 625 65 27, 625 65 54, 625 65 98, 625 65 57. TELEX 81.45.07. BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNIE W GODZ. 8/18, UL. MARSZAŃKOWSKA 7, TEL. 25.37.87, UL. POZNAŃSKA 38, TEL. 628.61.36 (FAX).

WYDAWCA ŻYCIĘ PRESS SPÓŁKA z o.o.

## SPORT W TV

EUROSPORT: godz. 15:30 - tenisowy turniej WTA w Filderstadt, godz. 19:00 i 22:00 - piłka nożna, turniej w Rijadzie;  
SCREENSPORT: godz. 19:30 - futbol amerykański, mecz: Cincinnati Bengals - Pittsburgh Steelers, godz. 23:30 - snooker.

## EP FUJI - Europa została z tyłu

Ukazał się IV tom „Encyklopedii Piłkarskiej FUJI”, noszący tytuł „Od Realu do Barcelony”, a poświęcony rozgrywkom o Puchar Mistrzów. Książka równie staranna, jak poprzednie tomy przebija wszystko, co do tej pory na temat rozgrywek pucharowych ukazało się nie tylko w naszym kraju, ale w całej Europie. O ile tom III, traktujący o mistrzostwach Europy już stał się bestsellerem, o

tyle IV ma szansę nim być. Tak dokładna dokumentacja 37-letniej historii walki o najcenniejsze klubowe trofeum naszego kontynentu nie ukazała się dłużej jeszcze nigdzie, bo nikt w Europie nie był w stanie jej zrobić. Książka katowickiego wydawnictwa „GiA” Andrzeja Gozdzewskiego, napisana przez czternastu autorów i konsultowana z kilkudziesięcioma w kilku krajach, zawierająca wyjątkowe, dotychczas nigdzie nie publikowane zdjęcia, powinna znaleźć się na półce każdego, kogo interesuje futbol. Nie tylko dlatego by sprawdzić kto, w której minucie strzelił pierwszego gola w meczu Real - Benfica, w roku 1962, ale by dowiedzieć się ciekawych rzeczy o piłce nożnej, których w opisach meczów nie brakuje. Trzeba kupić!

S-K





# Gazeta

## ROBOTNICZA

DZIENNIK POŁUDNIOWOZACHODNIEJ POLSKI

PAŹDZIERNIK '92

24

Rafała, Marcina

25

Darii, Kryspina

Numer 251 (13 445)

Cena 1500 zł

12 stron

Nr tna 450-206

PL ISSN 0137-9143

1



Des. A. Salan

## „Od Realu do Barcelony”

Takim wydawnictwom zawsze chętnie poświęcamy nieco miejsca. Ukazał się właśnie na półkach księgarskich czwarty tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI” zatytułowany „Od Realu do Barcelony”. Jest on poświęcony europejskiemu turniejowi mistrzów krajowych — najważniejszej piłkarskiej imprezie klubowej. A co w środku tego wydawnictwa?

Przede wszystkim dokumentacja

rozgrywek PEMK od sezonu 1965/66 do 1991/92. Ciekawe teksty o wszystkich dotychczasowych klubach, które zdobyły Puchar Europy. Już same tytuły zachęcają do lektury: „Królewska epoka”, „Szkocka wyrwa”, „Dublet wielkiej gęby”, „Triumf w żalobie”, „Gol dla... Kolumba”. Jest też statystyka; strzelcy i bramki, Polska w Europie, liczby z historii PEMK.

Dziennikarz z Katowic, Andrzej Górzewski, który jest „ojcem” encyklopedii oraz inni współpracownicy piszą we wstępie, że są dumni. „Główni autorzy poszerza się o fachowców o międzynarodowej renomie. Włoch Alfonso, A. Spadoni, najwybitniejszy ekspert dokumentacji europejskich pucharów, opracował dla tego tomu najtrudniejszy, budzący wiele kontrowersji okres w dziejach turnieju mistrzów. Angielski fotograf Bob Thomas wspomógł ten tom — podobnie jak poprzedni, swymi pracami i wyraził chęć stałej współpracy”.

Już zapowiadany jest tom piąty encyklopedii — „Rocznik 92/93”.

(ZG)





# RZECZPOSPOLITA



PL ISSN 02089130

Warszawa, wtorek 27 października 1992 r.

Nr indeksu 35063 X

8 Rzeczpospolita i sport

Nr 243 (3281), 15 października 1992 r.

## Lektura obowiązkowa

Ukazał się kolejny, czwarty tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”, zatytułowany „Od Realu do Barcelony”. Tych, którzy nabyli trzy poprzednie („Rocznik 91/92”, „Biało-czerwoni”, „Mistrzostwa Europy”) na pewno do czwartego nie trzeba namawiać. Tym, którzy książek z tej serii nie znają, tom „Od Realu do Barcelony” szczerze polecamy. Tym bardziej, że dowiedzą się przy okazji, jak można dotrzeć jeszcze do tomu pierwszego, drugiego i trzeciego, a także kiedy i gdzie mogą spodziewać się piątego („Rocznik 92/93”).

Warto mieć je wszystkie, ponieważ każdy jest dla kibica futbolu propozycją nie do odrzucenia: kompletnie i wiarygodnie informującą, bogato udokumentowaną i ilustrowaną, starannie i efektownie opakowaną. Nie ma na polskim rynku konkurencyjnej wobec „Encyklopedii piłkarskiej FUJI” tematycznej serii wydawniczej. A ta, która jest, odpowiada — tak pod względem formy jak i treści — wysokim standardom europejskim. Dlatego szanujący się kibic powinien ją mieć.

„Od Realu do Barcelony” to historia najważniejszych w europejskim futbolu rozgrywek pucharowych — Pucharu Mistrzów. Historia napisana na ponad 200. stronach przez kilkunastu autorów, uzupełniona na każdej prawie stronie zdjęciem i statystycznym dossier. Czyta się i ogląda ze smakiem.

W. M.



# WIECZÓR

KATOWICE, BIELSKO, CZĘSTOCHOWA

Cena 1200 zł

wtorek

 **SPORT**



46 r.

PL ISSN 0137-9364  
Nr indeksu 25032

3.11.1992 r.

## PUCHAROWY TOM ENCYKLOPEDII FUJI

Na rynku księgarskim ukazał się kolejny, czwarty już tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji. Tym razem nosi on tytuł „Od Realu do Barcelony”. Czytelnikom wprowadzonym w tajniki międzynarodowego współzawodnictwa piłkarskiego, tytuł ów mówi wiele. Tym natomiast, którzy chcieliby się dopiero z ową rywalizacją zapoznać wyjaśniamy, że Real Madryt był pierwszą drużyną, która zdobyła Puchar Europy Mistrzów Krajowych, a Barcelona ostatnią, która to cenne trofeum wywalczyła. Inaczej pisząc, rzecz dotyczy historii turniejów o klubowe mistrzostwo Europy.

Książka przygotowana — jak zwykle w cyklu Encyklopedii Fuji bywa — bardzo starannie, stanowi prawdziwe kompendium wiedzy o tym atrakcyjnym elemencie piłkarskiej rywalizacji. Czytelnik znajdzie w niej bogaty materiał faktologicz-

ny, ciekawostkowy i statystyczny. Autorzy, znani dziennikarze krajowi i zagraniczni specjalizujący się w tematyce futbolowej, ujęli tym razem problem chronologicznie, przedstawiając w poszczególnych rozdziałach wszystkich zdobywców PEMK.

Oczywiście nie ograniczają się oni do zaprezentowania zwycięskich drużyn, ale podają szczegółowe wyniki każdej edycji od eliminacji poczynając, a na finałowym meczu kończąc. Najwięcej miejsca poświęcono oczywiście temu ostatniemu, podając skrupulatnie rezultaty, daty meczów, a nawet ich godziny, sędziów, składy z uwzględnieniem zmian. Ponadto zwycięski zespół przed stawiony jest bardzo dokładnie z uwzględnieniem dat urodzenia i ilości występów w danej edycji pucharu i liczby uzyskanych goli.

Książka zawiera także zestawienia statystyczne takie jak np. rekordy snajperów, klasyfikacje federacji pod względem sukcesów osiągniętych w PEMK (Polska na 16 miejscu), bilans polskich klubów w tych rozgrywkach i inne. Najciekawsze jednak są omówienia tekstowe poszczególnych edycji pucharowych, ale żeby się z nimi zapoznać trzeba sięgnąć po książkę.

Wydawnictwo GiA, które wzięło na siebie trud publikowania Encyklopedii zapowiada następne tomy poświęcone PEZP, Pucharowi UEFA i Supercucharowi. Najbliższy jednak, piąty już tom będzie „rocznikiem” relacjonującym wszystko co zdarzyło się w futbolu polskim i zagranicznym w roku 1992.

(cześć)

encyklopedia piłkarska FUJI

**OD REALU  
DO BARCELONY**



# Gazeta

## WYBORCZA

NR 267 (1040)

A

Piątek  
13 listopada 1992

Redaktor prowadzący:  
Jacek Rakowiecki

Nakład 580 tys.      cena 2000 zł

Wydaje: Agora-Gazeta s-ka z o.o.

Numer Indeksu 350915

...kiedyś jednego z największych te-

## Od Realu do Barcelony

(P) Takı tytuł nosi czwarty tom encyklopedii piłkarskiej Fuji, przedstawiający zmagania o najcenniejszy z europejskich pucharów. Książka prezentująca opis i szczegółową dokumentację 37 edycji Pucharu Europy Mistrzów Krajowych ukazała się niedawno w księgarniach.

Oprócz znanych polskich dziennikarzy w przygotowaniu dokumentacji brał udział najwybitniejszy specjalista od piłkarskich rozgrywek pucharowych Włoch Alfonso Spadoni.

Już za kilka tygodni ukaze się tom piąty encyklopedii „Rocznik 1992” przedstawiający wszystkie najważniejsze wydarzenia piłkarskie sezonu 1991/92. (dw)

Zbigniew BONIEK specjalnie dla



# Pamięć

NR 46 (1996) 15 XI 1992 R. CENA: 9000 ZŁ

ISSN 0475-6347 PL ISSN 0475-6347 Nr Indeksu 368563 Y 9012 C

**Czy jesteście  
skorumpowani?**  
str. 4

**Wiele hałasu o Tołpę**  
str. 15

**Dla kogo  
czeki z Niemiec?**  
str. 13

Autorzy encyklopedii zapowiadają już kolejną publikację. Będzie to wydanie „Rocznika”. Oczywiście znajdą w nim miejsce najważniejsze wydarzenia mijającego sezonu, w tym igrzyska olimpijskie, finały „Euro '92”, ale także obszerny fragment poświęcony zostanie rywalizacji o prymat w Afryce, która staje się coraz mocniejszą „trzecią siłą” w światowym futbolu. Słowem, bez „Encyklopedii piłkarskiej Fuji” nie ma życia dla prawdziwego kibica. Zachęcamy do lektury.

## SPORT



*Ilu piłkarzy wystąpiło do tej pory w finałach PEMK? Jaka drużyna i jacy piłkarze są rekordzistami... porażek finałów najważniejszego z pucharów? Kim są najstarsi i najmłodszy triumfatorzy?*

### Pucharowa gorączka

Śmiało można przyjąć zakład, że nawet najstarsi i najzagorzalsi kibice mieliby trudności z odpowiedziami na te pytania. Podobnie zresztą jak z podaniem prawidłowych wyników finałowych meczów pierwszych edycji Pucharu Mistrzów. Kto dziś tak naprawdę w szczególności pamięta genezę powołania do życia tych pasjonujących dziś cały nasz kontynent rozgrywek? Ale nie ma powodu do zmartwień. W serii — wychodzącej od roku — „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji”, ukazał się właśnie na rynku księgarskim czwarty tom, w którym na wszystkie te pytania czytelnik znajdzie odpowiedź. Tom zatytułowany „Od Realu do Barcelony” jest — co piszemy z całą odpowiedzialnością — niezastąpionym źródłem informacji dla dokumentalistów-amatorów, których przecież wśród kibiców piłkarskich nie brakuje. Rzetelność zawartych we wspomnianym tomie danych gwarantuje nie tylko kto, bo Alfonso A. Spadoni, najwybitniejszy ekspert dokumentacji europejskich pucharów. Ten słynny Włoch, który — począwszy od tomu „Od Realu do Barcelony” — poszerzył grono stałych autorów „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji” opracował najtrudniejszy, budzący wiele kontrowersji okres w dziejach turnieju mistrzów. Wspomógł ten tom także angielski fotograf Bob Thomas i podobnie jak Alfonso Spadoni wyraził chęć stałej współpracy.



## „Od Realu do Barcelony“

## Pucharowe fakty i fotki

Pilkarze CSKA Moskwa wy- storii mistrzostwa Europy. Tom grali niespodziewanie 3-2 z czwarty zawiera fakty i omó- Barceloną, awansując do czo- wienie wszystkich dotychcza- łowej ósemki Pucharu Europy. sowych rozgrywek o klubowy Podzielone na 2 grupy zespoły Puchar Europy. Rok po roku, zaczną walkę jeszcze w tym od 1956 r., przedstawiane są miesiącu — 25. Moskwianie kulisy walki o kolejny pu- pierwszy mecz mają stoczyć u char oraz obszerna sylwetka siebie z Glasgow Rangers. jego triumfatora. Animator Zwrócili się jednak do rywali i UEFA, by przenieść go na neutralny teren. Powód — encyklopedii Andrzej Gowa- rzewski tym razem zgromadził wielu autorów. Stąd też nie zima w Moskwie, utrudniająca brak i osobistych odniesień do już piłkarzom grę. Rangersi klubów, zawodników i wyda- wyrzili zgodę na przeniesie- rzeń. Obok kompletnej strony nie, spotkanie ma odbyć się w faktograficznej jest i miejsce w Hiszpanii. na refleksję. O czasach, gdy w piłkę grał di Stefano, Kopa, Cruyff, Beckenbauer... Nie

Tak zaczyna się batalia, ma- jąca wyłonić finalistów 38. Pu- charu Europy Najstarszego i najbardziej prestiżowego z wszystkich trzech. Nie dziwo- nego, że znalazł swych kroni- karzy. Ostatnio zwraca uwa- gę na rynku wydawniczym ENCYKLOPEDIA PIĘKAR- SKA FUJI — „OD REALU DO BARCELONY“.

Oznaczona jest numerem 4. Niektórzy z Czytelników znają już serię FUJI. Pierwszy tom poświęco- ny był wydarzeniom futbolo- wym w 1991 r. w Polsce i w świecie, drugi — dziejom re- prezentacji Polski, trzeci — hi- Jak wskazuje tytuł, książka zawiera dzieje klubowego pu- charu od pierwszego jego triumfatora po ostatniego. Barcelona jednak już odpadła, trzeba więc szykować kolejny rozdział...



# Sport



23 listopada 1992 Nr 229 (8773)

PONIEDZIAŁEK

ROK XLVIII

PL ISSN 0137 9305

Nr indeksu 35043

## ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI to już pięć tomów!

Pierwszy to „ROZNIK 91”, drugi to „BIAŁO-CZERWONI” czyli dzieje reprezentacji Polski, trzeci „MISTRZOSTWA EUROPY”, czwarty „OD REALU DO BARCELONY” czyli Historia Europejskiego Klubowego Pucharu Mistrzów, a piąty „ROZNIK 92-93” zawiera relacje z finałów EURO, Olimpiady w Barcelonie, wszystkie ligi krajowe i europejskie, a więc cały świat, Europa i Polska w jednym.

Pytaj w księgarniach albo pisz do wydawcy,  
aby zdążyć z atrakcyjnym upominkiem na święta!

WYDAWNICTWO GiA, 40-357 Katowice 14  
ul. Wysockiego 11 tel/fax (832) 1569268, 523621



# Tempo

PL ISSN 0137-933X  
Nr indeksu 350578

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CZWARTEK

KRAKÓW, 26 XI 1992

CENA 2200 ZŁ  
NR 176 (4017)

## Świat futbolu

### Najwięk

kę dostawał tytuł, o jakim marzył. Tytuł najsugestowniej jak tylko możliwe oddzielający na wyobraźnię czytelników-kibiców

Gowarzewski śmiało daje się uplasować w milionowej rzeszy maniaków ogarniętych przez pucharową epidemię. Zachorował z własnej woli jeszcze w połowie lat 50 i ani mu ochota szukać lekarstwa na chorobę, która także dla mnie jest nieuleczalna. Równocześnie jednak miał Andrzej pełną świadomość, że istnieją kolosalne zaniedbania w pucharowej wiedzy: dotyczące faktografii, sylwetek bohaterów, wreszcie skomentowanie zdarzeń zapomnianych, albo przemierzanych. Dlatego trzeba było te zaległości nadrobić dla potrzeb polskiego czytelnika animować barierę Pucharów, Altajskich czy Cruiffów.

Udało mi się uczestniczyć od początku

Patrzę na czerwoną okładkę książki, uwiecznioną przez Boba Thomasa radość Ronalda Koemana i myśle o osobie cieszącej się z celnego strzału na Wembley nie mniej od słynnego stopera Barcelony.

Tak, nie ulega kwestii, że podczas ostatniego finału Pucharu Europy, zapredali „Barcy” duszę nie tylko jej „socios”, drzwiami i oknami walący na londyński stutysięcznik. Kocioł Wembley kipiał i wrzał również dla obserwatora, który z pozoru powinien zachowywać neutralność. Było to jednak niemożliwe. Bo ów ktoś od dawna nosił w głowie gotowy tytuł publikacji przygotowywanej wtedy do druku. A skoro rzecz traktowała o pucharach, gdzie wszystko zaczęło się od Realu Madryt, to czyż nie będzie urzekająco pięknie, jeśli ostatni rozdział zakończy się na triumfie Barcelony, a nie „jakieś tam” Samdortii?

Gdy Ronald Koeman trafił z wolnego — przez co golkeeper genueńczyków Pagliuca akurat zapłakał — wśród tłumów oklaskujących na Wembley i przed telewizorami wyczyn Holendra bodaj najgłośniej zabrzmiały brawa Andrzeja Gowarzewskiego. Barcelona miała wreszcie tytuł klubowego mistrza Europy, a on prosto na wydawniczą pół-

## szczy kibic Barcelony

w opracowywaniu tomu „Od Realu do Barcelony”, wiem więc już jak diablo docieklawy potrafi być Gowarzewski. Przy odgrzebywaniu staroci zawsze pojawia się mnóstwo kwestii spornych, mnożą się wątpliwości, długopis wręcz machinalnie kreśli znaki zapytania. Na jakich pozycjach grali w trakcie pamiętnych meczów Legii z Feyenoordem Rotterdam Laseroms i van Duivenbo-de, którego z nich umiejscowić na stoperze? Czy przez lata całe występujący na linii pomocy Neeskens istotnie spełniał w pojedynku z Panathinakosem funkcję prawego defensora? Wgląd w archiwalia o tym przekonuje, z kolei rozsądek podpowiada akurat powtórzyć w to słowo pisane. A co, do licha, zrobić z tym przeklętym Cavemem, lokalizowanym w różnym czasie, ale w tej samej Benfice na prawej obro-

nie, lewej pomocy i lewym skrzydle?

W każdej z tych sytuacji i w wielu im podobnych Gowarzewski znajdował jedną receptę na prawdę, a przynajmniej próbę zbliżenia się do niej. „Panowie, sprawdzamy raz jeszcze, przytoczę inne materiały źródłowe”... Owo zdanie pobrzmiwało w katowickiej willi Andrzeja niczym leitmotiv, skoro Gowarzewski pragnął, aby rzucić na księgarskie półki utwór kompetentny, a nade wszystko wiarygodny. Nie wypada mi uprzedzić, jako współautorowi, oceniać efektów tych starań, niemniej mogę zareczyć, że jak zwykle włożył Gowarzewski w pucharowe opracowanie więcej wysiłku niż... mnie.

Kto trzyma na podorędziu „Encyklopedię piłkarskich MŚ” — ten musi pamiętać o szeregu szczegółów, jakimi Andrzej zaszczylił wtedy, bądź nawet

zadumiał otoczenie. Bo przecież co prawdziwe perełki potraktować trzeba rodzimymi epizodami w karierze słynnego Rudolfa Vyllaczila, albo rodzinne koneksje „Edy” Hermanna ze skrzydłowym skippy Seppa Herbergera. Podobnych niespodzianek jest w najmniejszej proporcji sygnowanej przez wydawnictwo GIA mnóstwo. O filozoficznych ciągach stopera Benfiki Germano mógł wleźć ten i ów. O mozambiickim rodowodzie Eusebio wiedzieli wszyscy. Ale ktoś kojarzył innego „Orla” Lizbony, legendarnego Mario Caluna, z karierą... lekkoatletyczną i rekordem Mozambiku w skoku w dal?

To ostatnie odskocznie jest dziełem Janusza Dobrzyńskiego, autora rozdziału o chłopcach Otto Gloría, Beli Guttmana, Fernando Riery i paru jeszcze innych trenerów, ale... Ani Dobrzyński nie obrazi się na zapisanie kolejnego plusa na konto Gowarzewskiego, ani nie zmienia to postaci rzeczy, iż to właśnie Andrzej znów okazał się wybornym „spisłmacherem”. Bo to od niego rozpoczęła się pucharowa akcja, z której wszyscy powinni się cieszyć i z utęsknieniem czekać na następną.

JERZY CIERPIATKA





# RZECZPOSPOLITA

Pismo liderów gospodarki  
Niezastąpiony doradca  
w interesach

**Business Week/Polska**

do nabycia  
w kioskach "Ruchu", "Kolportera"  
MPiKach,

a najpewniej w prenumeracie.

tel. 40-50-34 BB-3c/A/5

280 (3318), 28 — 29 listopada 1992 r.

## Prezydent wszystkich kibiców

Krzysztof Mętrak

Rozpoczęły się rozgrywki Ligi Mistrzów i kibic piłkarski mógł odetchnąć z ulgą, że mistrz kraju Lech odpadł wcześniej z konkurencji. W ten sposób poznańscy (tak dawniej mawiano) nie muszą się już kompromitować. Co by było dalej pokazał występ ich pogromców IFK Göteborg. Szwedzi znaleźli się od razu pod presją Milanu i van Basena, a cztery stracone bramki, to była dla nich najmniejsza kara za średnie umiejętności. Kibic polski zobaczył też niesamowicie zacięty pojedynek Olympique Marsylia z Glasgow Rangers i mógł się kolejny raz zadumać nad tym, za co właściwie ci nasi kopacze biorą pieniądze. W takim boju, przy tak skróconym polu gry, Polacy nie mogliby zaistnieć. Tzn. mogliby, ale tylko ci, którzy dostali w d... za granicą. Jak Tomasz Dziubiński z FC Brugges, który długo zachowywał się w Belgii jak typowy piłkarz Wschodu, aż zrozumiał, że jeśli będzie tak dalej, to go ciupsem odetną od zarobków. Lekcja muzyki futbolowej, jaką odebrali w tym tygodniu przy telewizorach krajowi klezmerzy, powinna być dla nich lekcją pokory. Ale nie będzie. Bo pieniądze w Polsce przychodzą do piłkarzy zbyt łatwo.

Ale ja nie o tym chciałem. Liga Mistrzów — to ostatni wynalazek europejskich władz piłkarskich. Mieści się on doskonale w tradycji rozgrywek o klubowe puchary, których historia nie ma jeszcze czterdziestu lat. Artykuł Gabriela Hanota pt. „Proponujemy piłkarski Puchar Europy” ukazał się w „L'Equipe” 16 grudnia 1954 roku. Latem 1955 r. ruszyła lawina rozgrywek, która odmieniła los europejskiej piłki. Najpierw puchar krajowych mistrzów, a potem mecze zdobywców klubowych pucharów i turniej UEFA, wcześniej zwany „Targowym” — stały się najbardziej popularnymi imprezami sportowymi na kontynencie. I nawet rywalizacja drużyn narodowych nie stanowi dla nich zagrożenia.

Jak to się stało? Dlaczego futbol, który w kilka lat po dru-

giej wojnie był zagrożony w swej popularności (we Włoszech wtedy większe emocje budziły wyścigi kolarskie), zdobył taką władzę nad milionami? Dlaczego mecze klubów powodują wygaśnięcie normalnego życia, wyludnienie miast, podróże kibiców wzdłuż i w poprzek kontynentu? Kiedy zrodziły się rytuały regularnego, środowego tele-kibicowania?

Na te wszystkie i podobne pytania czytelnik może znaleźć odpowiedź podczas lektury czwartego już tomu „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Tytuł książki, która właśnie się ukazała na rynku: „Od Realu do Barcelony”. Dzieło to zbiorowe, ale duchem tego wielotomowego przedsięwzięcia jest katowicki dziennikarz Andrzej Gowarzewski.

Powiadam „dzieło”, powiadam „księga”, a ludzie poważni mogą czuć się urażeni. Ale ja pilnuję się i nie rzucam słów na wiatr. Począwszy od unikatowej w skali światowej encyklopedii futbolu, Gowarzewski tworzy wielką bibliotekę wiedzy o tej dyscyplinie sportu. Stał się jednoosobową instytucją. Kiedy teraz patrzę na tomy ustawione na półce, zaczynam rozumieć, do czego może doprowadzić człowieka pasja. Gowarzewski ze swej prywatnej pasji uczynił fakt społeczny. Nie wielu się to udaje. Zwłaszcza u nas, gdzie tak wiele słomianego zapachu i tak wiele poniechanych pomysłów, idei, inicjatyw. To chyba nie jest prawdziwy Polak — myślę czasem o panu Andrzeju i przyglądam mu się bacznie spod oka. Jakiś taki „nie nasz”. Solidny, poważny, uporządkowany, systematyczny, punktualny, pracowity — same wady. Z takimi osobnikami może daleko byśmy szli, ale na szczęście są oni odosobnieni. Na co dzień obcujemy ze swojakami, chałturzystami i piłkarzami Lecha Poznań. Z dala od Europy.

Iw gruncie rzeczy dobrze nam z tym. Więc gdybym nawet mianował Gowarzewskiego prezydentem wszystkich piłkarskich kibiców, to i tak go nie zauważą.



## Dwa razy FUJI

15.12.92

Niedawno ukazały się na rynku księgarskim kolejne dwa tomy Encyklopedii piłkarskiej FUJI, redagowanej przez Andrzeja Gowarzewskiego. Tom czwarty to historia PEMK, zaś tom piąty to rocznik 92-93.

Encyklopedia piłkarska zdążyła już sobie zapewnić licznych sympatyków. Autorzy dbają o rzetelność informacji, pomysłowo je opracowują i opatrują ciekawymi zdjęciami.

Historia pucharu klubowych mistrzów naszego kontynentu nosi tytuł „Od Realu do Barcelony”, co od razu pokazuje, że jest to wydawnictwo aktualne, „jeszcze ciepłe”. W niedzielę opisana na łamach Encyklopedii Barcelona grała przecież jako zdobywca pucharu ze zwyciężcą Copa Libertadores brazylijskim Sao Paulo.

„Od Realu do Barcelony” to zbiór artykułów o triumfatorach poszczególnych edycji pucharowych, opatrzony interesującą faktografią. Po raz pierwszy do wyników pucharowych spotkań dodano nazwiska strzelców oraz minuty, w których one padły. To absolutna rewelacja. Bez długotrwałego wertowania roczników gazet sportowych można się dowiedzieć, że w przegranym przez Real Madryt meczu z Rapidem w Wiedniu wszystkie trzy gole dla Austriaków uzyskał zmarły niedawno Ernst Happel. Trafienia tego znanego internacjonalista sprawiły, że o awansie Realu zdecydował dopiero dodatkowy, trzeci mecz. Przy dziś obowiązujących przepisach (bramki na wyjeździe) triumfator w sezonie 1956/57 odpadłby już w 1/8 finału. Zresztą piłkarzom Realu „szczęściło” się częściej. W sezonie 1958/59 - przy dziś obowiązujących przepisach - odpadłby w półfinale z Atletico Madryt! Wtedy jednak awansowali do finału, który wygrali! Oprócz statystycznych ciekawostek jest w Encyklopedii sporo interesującego materiału dziennikarskiego. Najbardziej przypadł mi do gustu artykuł Stefana Szepełka o Celticu Glasgow, ciekawe są jednak również pozostałe.

Tyle o walorach książki. Moim zdaniem ma ona również parę minusów. Autorzy prezentują kadry zdobywców pucharu Europy w poszczególnych edycjach, nie przedstawiają jednak takich samych danych o przeciwnikach finalistów. A przecież nierzadko byli to równorzędni rywale, zespoły, które weszły już na stałe do historii futbolu. W tekście

znalazły się - choć nieliczne - błędy. Nie jest przecież prawdą, że Łódzki Widzew w sezonie 1982/83 wygrał w półfinale z Liverpoolem.

Tom piąty Encyklopedii piłkarskiej FUJI czyli „Rocznik 92-93” zawiera dane o minionym sezonie piłkarskim. Autorzy postarali się, by znalazło się tam miejsce również dla zakończonego w sierpniu olimpijskiego turnieju piłkarskiego, tak udanego dla naszych zawodników. Po raz kolejny wypada pochwalić autorów za rzetelność. Przyznają się, że niektórych danych nie udało się im zgromadzić (dotyczy to zwłaszcza spotkań z udziałem byłych republik ZSRR, mających dziś własną państwowość), nie biorą np. minut strzelenia bramek „z rękawa”.

Dla mnie najciekawsze w tej książce były informacje o tym, że dopiero teraz uwzględnili się w oficjalnych spisach niektóre mecze reprezentacji Polski, traktowane dotychczas - niesłusznie - za nieoficjalne. Do spisu oficjalnych spotkań reprezentacji, który zapewne stanie się materiałem źródłowym dla wielu następnych autorów.

Ozdobą „Rocznika 92-93” jest przygotowany przez Tomasza Wolka spis piłkarzy urugwajskich, którzy występowali w swej karierze poza granicami tego kraju. Jest na tej liście m.in. legendarny urugwajski pomocnik Jose Leandro Andrade. Okazuje się że u schyłku swej kariery grał on w argentyńskim Lanus. Warto dodać, że daremne jest szukanie tej informacji w renomowanych nawet encyklopediach piłkarskich.

W udanej książce dostrzegłem jednak mankamenty. Brakuje mi przede wszystkim wyników i składów reprezentacyjnych spotkań potentatów z Ameryki Południowej, nie ma również ligowych tabel z tych krajów. Kiedy np. „canarinhos” grać będą w mistrzostwach świata - kibicom przydałaby się jakaś „ściągą”, a taką rolę mogłaby pełnić właśnie Encyklopedia FUJI.

Mimo to Encyklopedię warto mieć w swoich zbiorach. Autorzy zapowiadają jej kontynuację. Obiecują historię Pucharu Zdobywców Pucharów, ciąg dalszy dziejów reprezentacji Polski, wydawnictwo poświęcone piłce na Wypach Brytyjskich, a jesienią przyszłego roku - kolejny rocznik. Kibice będą czekać na te wydawnictwa.

Joachim WALOSZEK



